

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Nienia stanu z mieszkanców Warszawy z któregoby pewna ilość osób nieznajdowała się wczoraj przy wyprowadzeniu zwłok s. p. Stanisława Mokronowskiego, był to należny hołd cnotom Obywatelskim. Orszak pogrzebowy rozpoczynały Sieroty, za niemi postępowały Pobożne Bractwa mające chorągwie krepą czarną obwinięte, Zakony XX: Kapucynów, Reformatorów, Bernardynów, Franciszkanów, Karmelitów, Augustjanów, i Dominikanów, następnie liczne zgromadzenie XX. Misjonarzy za którymi w pontyfikalnym ubiorze eksportował zwłoki JW. *Burzyński* Senator Biskup Sandomirski — Karawan ciągnięty przez sześć koni unosił trumnę na której znajdowały się szablą i czapka iakich używali dawni Jenerałowie Polscy, tudzież wstęga orderu orla białego. Za zwłokami postępowali Jenerałowie oficerowie wszelkiej broni obu narodów, w liczbie przeszło 200. Senatorowie, Urzędnicy, Rada obywatelska Woje: Mazowieckiego i liczne grono Uczniów Uniwer: JO. Xiążę Namiestnik iechał karetą za którą następowało wiele pojazdów z Damami należącami do rodziny, tudzież do wielkiej liczby przyjaciół iakich miał dom Mokronowskich. Wszystkie ulice którymi przechodził ten smutny orszak napelnily się ludem. Za przybyciem do Kościoła Kapucyńskiego Jenerałowie i oficerowie oddając ostatnią usługę zacnemu współtowarzy-

szowi oręza, wnieśli trumnę do świątyni, w której po odprawionych przez Duchowienstwo modłach, ciało złożonem zostało w Katakumbie nawięczny spoczynek.

Na śmierć Jenerała Mokronowskiego.

Multis ille bonis flebilis occidit — Horat:

Gdzież Ojczyzno! cześć twych synów?
Gdzie światło twoje, gdzie chwala?
Śmierć nocą cie skępowała,
Popioły z cnot i wawrzynów.

Zgon, iednej iest dziełem chwili,
Jednej nieśmiertelność córa,
A żalność wieczystą porą,
Tym co wdzięczność zaśluzyli.

Ta żalność co na cnot grobie,
Bluszcze roni i tży bratnie,
Wieniec niłości ostatnie,
Niesie Mokronowski, tobie.

Tobie coś życia nagrody
Dobijał się w swobod cześci;
Któryś pół-wieku bolesci,
Poświęcił za błysk swobody.

Budząc się chwało Greków!
Inią nieśmiertelny Rzymie!
Podajcie nieptonne Imie,
Do skąpej pamięci wieków.

Życie iest współzioniczków długiem
Święta nim powinność płaci,

I serca połączy braci,
Między orężem a plugiem.
O! ziemio smutkami zyzna,
W samej szczęśliwa żalobie,
Zbyt często oddaje tobie
Bohatyrów swych Ojczyzna.

Ohyda tę ziemię dzielę,
Co płacze tylko na pęta,
Zdrajcę w pogrzeby pamięta,
A niezna grobów mscicieli.
Mężu! sława los twój toczy,
Jedno z Pontatowskim pole,
Widziało cię w dzielnych kole,
Dzień równy zawiera oczy.

Gdzież więc pójdziesz cieniu święty!
Gdzie Józef Kościużkę wita?
Czy gdzie o brata się pyta,
Potocki ojczyźnie wzięty?

Tam staniesz, gdzie Bóstwa dłonie,
Skróń wieniec Obywateli,
Co kraju miłością tochneli,
Lub w swobod legli obronie! —

JO: Xże *Lubecki* nowo mianowany Ministrem prezydującym w Kom: rząd: przychodów i skarbu, wydał odezwę do Rad Woje: wódzkich, w treści: iż dla zapobieżenia niedostatkowi skarbu i rząd mogącym wypaść szkodliwym skutkom, najskuteczniejszem zarządzeniem, dla następnych korzyści i pomyślności

kraju, jest ustalenie wpływów do skarbu Publicznego. Z tego powodu na mocy upoważnienia Xcia *Namiestnika*, udaje się Minister przez pośrednictwo Rad Woje: do wszystkich Królestwa obywateli i mieszkańców, wzywać ich ażeby przez wzgląd na nagłe i nieodbitę potrzeby, własnemu skarbowi, własnej sprawie pospieszili na pomoc, i dobrowolnie z szlachetnością wólnych ludzi godną, uskuteczniłi jego wezwanie, to jest: aby należąca się ratę Styczniową roku przyszłego, ofiary z dóbr Duchownych, Maltańskich i Szlacheckich i t. p. tudzież ratę Marcową Kontygensu liwerunkowego, do dnia 20 Listopada b. r. zaliczyć pospieszili. Odsamych więc teraz obywateli (słowa odezwę) przyszły los kraju zależy, sobie będą winni jego ustalenie, tak iak w przeciwnym razie na siebieby sięciągneli narzekania pokoleń następnych, gdyby zład, iż ich winy nieszcześnie jakie spaść na nie miało.

Gdy dotąd wychodzący *Pamiętnik Warszawski* ogłosił iż z końcem roku ustanie, przeto od 1 Stycznia roku 1822 wychodzić zacznie inny pod Redakcją znakomitych w zawoździe naukowym trzech członków Towarzystwa Król: Warsz. przyjaciół nauk, *Skarbka, Brodzińskiego i Skrockiego*; Nowy ten pamiętnik składać się będzie z trzech oddziałów, to jest: Nauk i sztuk pięknych, Filozofji i Nauk przyrodzonych. Prenumerować można w Księgarni Węckiego, rocznie nawet z Poczta za zł: 42.

R O Z M A I T O S C I.

Baron *Strogonów* zaprzyjacielem do Petersburgu: a był najuprzejmiej przyjętym od N. PANA.

w Anglii doświadczono, iż do połowu wielorybów najskuteczniejszy sposób jest uży-

cie rac Kongrewskich.

w Paryżu znajduje się wiele młodych Greków przysłanych na nauki, a że teraz dla zaburzeń w ich Ojczyźnie niemają żadnego żasilku od Rodziców, liczne Paryżanie zbierają składki. — Rozeszła się wieść w Paryżu że gabinet Petersburski nieprzyjął pośrednictwa Austrii i Anglii względem Turcji, oświadczył nawet żądanie, aby miał taką wolność działania w dziejszych okolicznościach tyczących się Porty, przy jakiej zostawił Austrią we Włoszech.

Revolucja w nowej Grenadzie rozpostarła się znacznie, słowem prawie cała Ameryka Północna żąda uwolnienia się od rządów Europejskich. W nowym Jorku okropna była burza, większa połowa domów zrujnowała, drzewa powyrwywała z korzeniami, zniszczyła pola, wiele na morzu okrętów zatopila. Niemalże też ludzi postradało życie.

Do epitetów Tureckich, umieszczonych w Kurjerze wczesnym tygodniu należy dodać, iż Turcy dawnych wolno obieranych Królów Polkich nazywali *Leh Ginnhour* co znaczy: Połączenie woli stanowiącej wszech władztwo którego głowa od wyboru Bojarów zależy.

w Wilnie spodziewają na następną zimę znacznego zjazdu.

w Lublinie towarzystwo Aktorów Polskich pod Dyrekcją P. *Baura* otrzymało od tamiecznych obywateli abonament, iż przez całą zimę może się utrzymać. Utworzono tam nową salę sceniczną.

Lipiński wzeszłą Sobotę dał pierwszy Koncert w Berlinie.

Cena zboża podniosła się wcalem Królestwem Polskiem.

Przyjechali do Warszawy

Zawistowski Marszałek z Drezna.
Cichocki Jene: z Sechaczewa.
Roman Hrabia Sołtyk z Chlewisk.
Dembowski Teodor Posel z Tokar.
Dembowski Jan Oby: z Tudzisk.
Rakowski Leon Oby: z Broku.
Radziwiński Jan Oby: z Swiniar.
Tysenhauz Hrab: z Litwy.
Zawadzki Tomasz Oby: z Augustowa.
Gromczewski Paweł Oby: z Drzewadowa.
Cebulski Filip Oby: z Głowczyna.
Myszkowski Józef z Lewartowa
Gzowski Radca z Osiecin.
Kotowski Jeometra z Sielc.
Galiński Xawery Xże z Wysokiego.
Malski Urzędnik z Sielc.
Wesel Adam Oby: z Kleszowy.
Humnicki Ignacy
Królikiewicz Jan Oby: z Panki.
Huzlen Oby: z Krakowa.
Orsety Wilhelm z Puław.
Oporowicz Józef Oby:
Propolani Józef Oby: z Łomży.
Ostrowski Kanonik z Łowicza.
Wodossiewicz Oby: z Łomży.
Rakowski Jan Oby: z Bolin:

D O N I E S I E N I E.

Na ulicy Freta pod Nr: 256 gdzie jest Apteka, są dwa pokoje na drugim piętrze do najęcia każdego czasu.

TN. We Czwartek po drugi raz nowa oryginalna Kom: *Pan Geldhab*, i balet *Karawan w Wenecku*.

PM: Dnia 17 Paźdz: stopni ciepła 8. d. 18. g. d. 19. 8. d. 20. 9. d. 21. 10. d. 22. 12.